

Andrzej Szabaciuk

## Federacja Rosyjska – wyzwania i dylematy w 2021 roku

**Sytuacja wewnętrzna i polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej w 2021 r. w znacznej mierze będą zależały od tego, w jaki sposób władze poradzą sobie z pandemią COVID-19 oraz jak przezwyciężą problemy związane ze znaczącym spadkiem dochodów z tytułu sprzedaży surowców węglowodorowych. Ważnym czynnikiem warunkującym politykę wewnętrzną będą również wybory parlamentarne w 2021 r., które mogą być dla społeczeństwa okazją do zaprezentowania swojej niechęci wobec władz na Kremlu. Rosja będzie zapewne kontynuowała wspieranie ekspansji zagranicznej rosyjskich koncernów energetycznych, m.in. lobbując za dokończeniem gazociągu Nord Stream 2. Będzie również utrzymywała swoją presję na Białoruś w celu realizacji planu pogłębionej integracji w ramach Państwa Związkowego, jednocześnie dążąc do zamrożenia konfliktu na wschodzie Ukrainy.**

**Walka z pandemią COVID-19.** Kwestia walki z pandemią COVID-19 to obecnie jedno z kluczowych wyzwań w skali globalnej. Federacja Rosyjska jest jednym z podmiotów, które najmocniej odczuły niekorzystne konsekwencje rozprzestrzeniania się wirusa SARS-CoV-2. Według danych rosyjskiego Ministerstwa Zdrowia z 21 stycznia 2021 r. odnotowanych zostało ponad 21 tys. nowych zachorowań. W sumie w całym państwie na COVID-19 zachorowało ponad 3,6 mln osób, z których ponad 67 tys. zmarło. Nadzieją na poprawę sytuacji epidemicznej są masowe szczepienia. Jednak kontrowersje pojawiające się wokół skuteczności rosyjskiej szczepionki Sputnik V zniechęcają do niej większość obywateli, co może obniżyć skuteczność podejmowanych przez władze działań. Według badań niezależnego Centrum Analitycznego Jurija Lewady w grudniu 2020 r. aż 58% Rosjan deklarowało, że się nie zaszczepi, jako główny powód podając brak dostatecznego przetestowania preparatu. Szybkość wychodzenia z pandemii może w istotny sposób warunkować tempo rozwoju gospodarczego państwa, co przełoży się na jego znaczenie w skali regionalnej i globalnej.

**Niestabilna sytuacja wewnętrzna.** Obecna sytuacja gospodarcza Federacji Rosyjskiej jest trudna ze względu na spadek zysków ze sprzedaży surowców węglowodorowych. W 2021 r. dochody budżetowe Rosji spadły o ok. 12% w porównaniu z rokiem poprzednim, a zyski ze sprzedaży ropy naftowej i gazu – o ok. 30%. Trudna sytuacja gospodarcza państwa przekłada się na spadek dochodów Rosjan, który w skali roku wyniósł ok. 5%. Wszystkie te czynniki mogą mieć negatywny wpływ na nastroje społeczne. Władze bacznie je śledzą i próbują w zarodku stłumić potencjalne niebezpieczeństwo. Świadczyć o tym może przyjęte 23 grudnia 2020 r. przez rosyjską Dumę Państwową zaostrzenie przepisów z 2012 r. o tzw. „zagranicznych agentach”. Nowe przepisy zwiększają nadzór nad niepożądanymi organizacjami, ale także osobami fizycznymi pozyskującymi środki spoza Rosji i prowadzącymi na jej terytorium działalność polityczną „w interesie obcego państwa”. Za przejaw działalności politycznej uznaje się m.in. udział w mityngach, marszach, aktywność w partiach politycznych czy nawet prowadzenie sondaży opinii publicznej. W świetle obecnych przepisów „zagranicznymi agentami” mogą być także niepożądani korespondenci zagraniczni akredytowani w Rosji.

W praktyce nowe regulacje mogą poważnie utrudnić działalność niezależnej prasy oraz ugrupowań opozycyjnych, gdyż ograniczą możliwości pozyskiwania wsparcia finansowego z zagranicy. Zmiany legislacyjne łączą się najprawdopodobniej z obawami przed masowym wybuchem niezadowolenia społecznego. Tak też można interpretować próbę otrucia Aleksieja Nawalnego. Nie bez powodu jego powrót do Rosji, a później jego aresztowanie, zbiegły się z publikacją kolejnego filmu ukazującego schematy korupcyjne na najwyższych szczeblach władzy w państwie. Przygotowany przez Nawalnego i jego współpracowników materiał – personalnie atakujący Władimira Putina – w ciągu kilku dni obejrzało ponad 80 mln osób. Kończy się on wezwaniem Nawalnego do masowych protestów i sprzeciwu wobec obecnej władzy. 23 stycznia w większych miastach Rosji na ulice wyszły dziesiątki tysięcy osób, protestując przeciwko aresztowaniu Nawalnego. Władze brutalnie

rozpędziły zgromadzonych, w areszcie osadzono ponad 3,5 tys. osób. Zgromadzonym postawiono zarzut organizacji nielegalnego zebrania oraz złamania obostrzeń sanitarnych w związku z pandemią COVID-19. Mobilizacja sił porządkowych i brutalność tłumienia protestów była pokazem siły i determinacji władz Rosji, przygotowanych na konfrontację z opozycją.

Powrót Nawalnego do Rosji można interpretować jako kolejną zapowiedź działań zmierzających do zjednoczenia środowisk opozycyjnych przeciwko obecnej władzy i chęć zaangażowania się w kampanię wyborczą przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi w 2021 r. Władze postanowiły zawczasu zaradzić problemowi i aresztowały głównego lidera opozycji. Chcą go zdyskredytować i skompromitować, realizując w ten sposób scenariusz obserwowany przed wyborami prezydenckimi na Białorusi.

**Główne kierunki polityki zagranicznej.** Część rosyjskich ideologów, m.in. Aleksandr Dugin czy Siergiej Karaganow, upatruje w pandemii szansę na przełamanie dominacji Stanów Zjednoczonych i liberalnego Zachodu w globalnej polityce i urzeczywistnienie dążenia do transformacji ładu międzynarodowego w kierunku modelu wielobiegunowego. Jednak obserwowany rozwój wypadków, a przede wszystkim skuteczność realizacji programów szczepień sugerują, że to raczej bogate państwa Zachodu wyjdą wzmocnione z kryzysu pandemicznego.

W bieżącym roku można oczekiwać, że Federacja Rosyjska będzie kontynuowała neoimperialną politykę wobec Europy Wschodniej i Kaukazu Południowego. Stopniowe uzależnianie Białorusi od rosyjskich kredytów będzie zapewne skutkowało ustępstwami Aleksandra Łukaszenki w kwestii integracji politycznej i gospodarczej z Federacją Rosyjską i zainicjuje stopniowy proces przekazania władzy na Białorusi. Nie należy też oczekiwać zmian w kwestii uregulowania sytuacji na wschodzie Ukrainy. Rosja nadal będzie dążyła do „zamrożenia” konfliktu i prezentowania go jako sporu wewnątrzukraińskiego, całą winą za jego wywołanie i przebieg obarczając Ukrainę. Władze Federacji Rosyjskiej chcą w tym kontekście uchodzić za bezstronnych obserwatorów i konsekwentnie realizować scenariusz znany z innych punktów zapalnych obszaru poradzieckiego.

W bieżącym roku ważną kwestią pozostanie także sprawa dokończenia budowy gazociągu Nord Stream 2, który jest kluczowy dla rosyjskich interesów politycznych w Europie Środkowo-Wschodniej, ale także dla wizerunku międzynarodowego Rosji. Władze na Kremlu próbują odbudować swoją pozycję międzynarodową, nadszarpniętą przez agresję na Gruzję i Ukrainę. Ponieważ głośno artykułowany „zwrot na Wschód”, w kierunku Chin i innych państw regionu Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej, okazał się polityczną i gospodarczą porażką, władze Rosji szukają możliwości zbliżenia z Europą Zachodnią, podsycając antyamerykańskie resentymenty oraz sceptyczne nastawienie części elit zachodnioeuropejskich do państw Europy Środkowo-Wschodniej.

**Wnioski.** Rok 2021 z perspektywy Federacji Rosyjskiej będzie czasem kontynuacji działań podejmowanych przez władze na Kremlu w latach poprzednich. Nie należy oczekiwać radykalnych zmian politycznych. Analizując poczynania ośrodka decyzyjnego na Kremlu, można dojść do wniosku, że przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi szykuje się on do realizacji scenariusza białoruskiego, tj. brutalnej rozprawy z opozycją wszelkimi możliwymi sposobami, z zabójstwami politycznymi włącznie. Aleksiej Nawalny zyskuje duże poparcie społeczne, jednak jego możliwości kontynuowania działalności politycznej z więzienia są ograniczone. Z kolei brutalność tłumienia antyrządowych protestów pokazuje poziom determinacji władz na Kremlu.

Federacja Rosyjska nie zrezygnuje z wywierania presji na państwa obszaru poradzieckiego, przede wszystkim Białoruś i Ukrainę. W ostatnich miesiącach można było obserwować pogłębiającą się zależność polityczną i gospodarczą Białorusi od Rosji. Jest to cena, jaką Aleksandr Łukaszenka musi zapłacić za wsparcie władz na Kremlu w czasie masowych wystąpień społecznych po sfałszowanych wyborach prezydenckich. Narastające zadłużenie zagraniczne Białorusi kredytowane jest w znacznej mierze przez Rosję i podmioty od Rosji zależne. Podobnie przedstawia się kwestia z Ukrainą. Rosja wykorzystuje nadzieje społeczeństwa ukraińskiego, rozbudzone nazbyt optymistycznymi wypowiedziami prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, do obarczania władz Ukrainy winą za fiasko rozmów w sprawie uregulowania sytuacji na Donbasie.

Rosja będzie kontynuowała działania zmierzające do ocieplenia stosunków z Europą Zachodnią. Zakończenie budowy Nord Stream 2 w znacznej mierze zależało będzie od postawy Niemiec, w tym od wyborów nowego kanclerza. Jeżeli niemieckie elity polityczne będą zdeterminowane do zakończenia budowy i zgodzą się ponieść

określone koszty z nią związane, to nie powstrzymają ich przed tym nawet sankcje amerykańskie. Rosjanie są ważnym partnerem niemieckich przedsiębiorstw z branży energetycznej, a sprzedaż surowców węglowodorowych na Zachód pozostaje jednym z głównych źródeł dochodów budżetowych Rosji. Rosyjskie prognozy sugerują, że obecny rok może przynieść podwyżki cen ropy naftowej i gazu ziemnego na światowych giełdach, co może mieć istotne znaczenie z punktu widzenia sytuacji gospodarczej Rosji.

Poważnym wyzwaniem pozostaje walka z pandemią COVID-19. Do tej pory działania podejmowane przez Rosjan należy ocenić jako mało skuteczne. Szeroko promowana informacja o wynalezieniu przez rosyjskich uczonych skutecznej szczepionki przeciwko wirusowi SARS-CoV-2 nie przełożyła się na jej światowe uznanie. Brak transparentnego systemu testowania, problemy z produkcją oraz poważne wątpliwości co do skuteczności preparatu podkopały jego wiarygodność nawet w samej Rosji. Do tej pory szczepionkę przyjęło mniej niż 1% Rosjan.